

dziele, obchodziliby go w sobotę — w „wolną sobotę” — czy w jeszcze innym dniu tygodnia lub miesiąca. Bo może zaistnieć przecież sytuacja, iż Kościół ustąpi z tygodniowych obchodów Dnia Pańskiego na rzecz np. miesięcznego Dnia Pańskiego. To są refleksje, znaki zapytania. Ale faktem jest, że wielu chrześcijan, nie mogąc uczestniczyć w niedzielnym obchodzie, ustala sobie na własną rękę doroczny lub kilka razy w roku obchód tajemnic Bożych, uważając to za usprawiedliwione i wystarczające w swych konkretnych warunkach życiowych.

Przeciw takiemu rozwiązaniu przemawia długa tradycja, ale za takim rozwiązaniem, a przynajmniej poszukiwaniem nowego, przemawia życie. Nawet zaś tam, gdzie niedziela jeszcze pozostaje dniem wolnym od pracy zawodowej, staje się ona dniem wypoczynku i relaksu. Człowiek dojeżdżający do pracy, przebywający niemal cały tydzień poza domem, „zagoniony” w ciągu tygodnia, szuka spontanicznego odpoczynku i zrzuca z siebie wszelkie zobowiązania. W niedzielę odsypia zaległości tygodnia, rozpręża się w bezpośrednim oglądaniu telewizji, chce się „natlenić” w plenerze, na wycieczce poza miasto. Często też niedziela jest okazją do uzupełnienia domowych porządków. W tym układzie nie ma mowy nie tylko o Dniu Pańskim, ale też nie ma mowy o *dies familiae*. Każdy też układa sobie niedzielę według własnego programu i własnych potrzeb. Niedziela jest dniem wolnym od obowiązku pójścia do pracy, a to przenosi się na zwolnienie od „obowiązku” niedzielnej Mszy świętej.

Sosnowiec

KS. WŁADYSŁAW SOBCZYK

Ks. Damian Zimoń

EUCHARYSTIA W KONTEKŚCIE DUSZPASTERSKIM NIEDZIELI

Rozważając problematykę niedzieli z chrześcijańskiego punktu widzenia musimy przede wszystkim rozważyć stosunek niedzieli do Eucharystii. Niedziela i Eucharystia w szczególny sposób należą do siebie. W tym zakresie obserwujemy dziś pewien kryzys, który sygnalizują socjologowie a zwłaszcza duszpasterze. Zaczyna się przyjmować nawet u chrześcijan gorliwych zwyczaj, że niedziela to tylko dzień wypoczynku, podróży i wytężonej pracy. Niedzielna Eucharystia jest często opuszczana bez specjalnych powodów, a w innych wypadkach uczestnictwo w niej wiernych pozostawia wiele do życzenia. A wiadomo przecież, że od czasów apostoelskich Kościół gromadzi się w nie-

dzielię na słuchanie Słowa Bożego i sprawowanie Eucharystii. Niedziela jest najstarszym i pierwszym dniem świątecznym Nowego Przymierza. Niedziela przez to jest podstawą i rdzeniem całego roku liturgicznego i nie należy jej przesłaniać innymi obchodami (KL 106).

I. SPRAWOWANIE EUCHARYSTII W NIEDZIELE

Dlaczego Msza św. w niedzielę? Oto jedno z pytań stawianych przez współczesnych katolików. Czyż niedzielna msza jest aż tak ważna, skoro różne odłamy chrześcijan przywiązują mniejszą wagę do niedzielnych zgromadzeń eucharystycznych. Przed nabożeństwem ewangelickim słychać czasem głośno bijące dzwony, a wiernych gromadzi się garstka.

Dzieło zbawienia dokonuje się przez Mysterium Paschalne Jezusa Chrystusa. Mysterium Chrystusowej śmierci, zmartwychwstania i wniebowstąpienia uobecnia się przede wszystkim we Mszy św. To Mysterium streszcza się w wydarzeniu paschalnym *pierwszego dnia tygodnia*. Rano *pierwszego dnia* Pan zmartwychwstał i siebie objawił (Mt 28, 1; Mk 16, 9; Łk 24, 1; J 20, 1). Ukazał się niewiastom Piotrowi i Janowi (J 20, 1—18), innym apostołom (J 20, 19—23), ukazał się tego samego dnia dwom uczniom idącym do Emaus, którzy Go poznali przy łamaniu chleba (Łk 24, 13—35). Istotna treść chrześcijańskiej Wielkanocy, której pamiątką jest każda niedziela, to zmartwychwstanie Chrystusa, objawienie się Chrystusa zgromadzonej wspólnocie i uczta, którą Zmartwychwstały spożywa ze swymi uczniami.

Obchód „*pierwszego dnia*” rozpoczął się już w oktawie Chrystusowego Zmartwychwstania. *Po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz domu i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł mimo drzwi zamkniętych, stanął pośrodku i rzekł: Pokój wam. Następnie rzekł do Tomasza: Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włóż ją do mego boku i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym* (J 20, 26—27). Niedziela jest więc najstarszym świętem i właśnie w tym dniu Kościół upamiętnia i uobecnia Mysterium śmierci i zmartwychwstania Pana.

Niedziela jest „Dniem Zmartwychwstania”. Kościół Wschodni w szczególny sposób wiązał zawsze niedzielę ze Zmartwychwstaniem. Chrześcijanie greckiego pochodzenia nazywali niedzielę *anastasimos*. Tak określano również niedzielę na Zachodzie w średniowieczu. W języku rosyjskim do dzisiaj nazywa się niedzielę *woskresjenije*. Niedziela jest dla całego tygodnia tym, czym Wielkanoc dla całego roku — duchowym szczytem, który dominuje nad całą resztą czasu. Oczywiście, choć niedziela jest w szczególny sposób pamiątką Zmartwychwstania, Kościół obchodzi w tym dniu całe paschalne Mysterium Chrystusa wspominając Jego mękę, śmierć i zmartwychwstanie (por.

KL 106). Niedziela jest pamiątką Zmartwychwstania w sensie dopełnienia całego czynu zbawczego Chrystusa. Tego dnia Chrystus odniósł zwycięstwo nad śmiercią i ukazał, że jest rzeczywiście Panem (por. Flp 2, 11). Z racji swego związku ze Zmartwychwstaniem niedziela była zawsze dniem radości ze zwycięstwa Chrystusa nad grzechem i śmiercią. Radość ta wyrażała się zewnętrznym zwyczajem, że w niedzielę nie praktykowano postu i nie odmawiano modlitw klęcząc.

Nie jest rzeczą przypadku, że obchodzimy niedzielną Paschę we wspólnocie. Wiąże się to z faktem, że zbawienie, którego dokonał Chrystus i dokonuje się nadal przez Słowo i Sakrament, posiada z istoty wymiar społeczny. Pierwszym owocem zbawienia jest Kościół, Lud Boży. Zbawienie jest darem społecznym, ale i odpowiedź na ten dar nie jest sumą indywidualnych odpowiedzi lecz odpowiedzią Kościoła. Dlatego włączenie się w Mysterium Paschalne zawsze dokonywało się we wspólnocie, w zgromadzeniu Ludu Bożego. Od początku niedziela była dniem zgromadzenia i zawsze przypomniano wiernym o obowiązku uczestniczenia w zgromadzeniu niedzielnym. Takie przypomnienie jest zawarte w liście do Hebrajczyków; *Nie opuszczajmy naszych wspólnych zebrań, jak się to stało zwyczajem niektórych, ale zachęcajmy się nawzajem, i to tym bardziej, im wyraźniej widzicie, że zbliża się dzień* (10, 25).

W III w. podkreślają Didaskalia: „Rozkazuj i zachęcaj lud, aby był wierny w zgromadzaniu się i aby nikt nie zmniejszał Kościoła nie przychodząc i nie pozbawiał Ciała Chrystusowego jednego członka”¹.

W średniowieczu kładziono duży nacisk na to, aby wierni brali udział w niedzielnej Mszy św. w swojej własnej parafii od tego stopnia, że uczestnictwo we mszy w innym kościele nie wystarczało do spełnienia obowiązku. Niekiedy prawa nakazywały wprost wypędzać tych, którzy chcieli uczestniczyć w niedzielnej mszy nie należąc do wspólnoty parafialnej².

Dziś Konstytucja o Liturgii Soboru Watykańskiego II wyraźnie podkreśla, że liturgia eucharystyczna jest centralną i najbardziej istotną czynnością święcenia niedzieli (por. art. 106). Każdego wiernego obowiązuje uczestnictwo w całej Mszy św.: „Dwie części, z których niejako składa się Msza św., mianowicie liturgia słowa i liturgia eucharystyczna tak ściśle wiążą się ze sobą, że tworzą jeden akt kultu. Dlatego Sobór Święty usilnie zachęca duszpasterzy, aby w katechezie gorliwie uczyli wiernych uczestniczenia w całej Mszy św., zwłaszcza w niedziele i obowiązujące święta” (art. 56).

Instrukcja i kulcie Tajemnicy Eucharystycznej³ podaje kilka praktycznych wskazówek dotyczących odprawiania mszy niedzielnej w ko-

¹ PG 1, 1021.

² J. Salij, *Teologia niedzieli*, RBL 4—5 (1967) 247—248.

³ *Instructio de cultu Mysterii Eucharistici* „*Eucharisticum Mysterium*” 25 V 1967. AAS 59 (1967). Tłum. polskie: *Wiadomości Diecezjalne*, Katowice 35 (1967) 151 nn.

ściołach katedralnych i we wspólnotach parafialnych. Dla podkreślenia radosnego i wspólnotowego charakteru Mszy św. niedzielnej należy dawać pierwszeństwo mszy śpiewanej (nr 26). Na Śląsku prawie wszystkie msze niedzielne zawsze były odprawiane jako msze śpiewane. Instrukcja zachęca, aby małe wspólnoty zakonne, nie kleryckie, pracujące w parafii, brały udział w niedzielnej Mszy św. w kościele parafialnym. Także do terminów odprawianych mszy kościoła parafialnego mają się dostosować kościoły i kaplice z terenu parafii (nr 26). Instrukcja każe się zastanowić nad godzinami i liczbą mszy odprawianych po kościołach parafialnych. Należy się tutaj kierować potrzebami wiernych. Z tej racji np. w okresie wakacji i urlopów należy po wielkich miastach dać okazję do udziału we Mszy św. w godzinach późno wieczornych, np. o 21.00 czy nawet 21.15. Godziny odprawiania mszy niedzielnej powinny być podane do wiadomości na dużych tablicach, aby każdy przypadkowy gość czy turysta mógł się zorientować w porach odprawianych Mszy św. Trzeba także podawać do wiadomości wiernych godziny odprawianych Mszy św. w parafiach sąsiednich czy całego dekanatu. Mam tu na myśli głównie miejscie warunki duszpasterstwa.

Z drugiej strony Instrukcja bardzo słusznie podkreśla, że nie należy bez potrzeby mnożyć liczby Mszy św. Byłoby to wtedy aktualne, gdyby na mszę przychodziły tylko małe grupki wiernych. Instrukcja zaleca, by Msze św. dla oddzielnych grup nie odbywały się w miarę możliwości w niedziele i święta, ale raczej w dni powszednie. Chodzi o rozwijanie jedności wspólnoty w parafii (nr 28).

Ważną jest rzeczą, aby wiernym stworzyć optymalne warunki zewnętrzne brania udziału we mszy niedzielnej. Chodzi o to, aby na każdym nowym osiedlu mieszkaniowym był odpowiedni kościół parafialny. Jest to istotny warunek uczestnictwa wiernych we Mszy św. niedzielnej. Np. diecezja katowicka nie posiada obecnie własnego kościoła z powodu rozbudowy miast i osiedli dla około 200 tysięcy katolików. Wiele dotychczasowych kościołów nie może pomieścić wszystkich wiernych rozbudowywanych miast, stają się one przepełnione i za ciasne. Patronką budowy nowych kościołów jest św. Jadwiga Trzebnicka, której uroczystości obchodzimy 16 października. Jest to Dzień Modlitw na terenie Polski o budowę nowych kościołów zwłaszcza w nowych miastach i osiedlach.

Wiernym udającym się w czasie urlopów i wakacji do krajów, gdzie nie ma kościołów katolickich albo są tylko nieliczne, należy przypominać, że mogą w tej sytuacji uczestniczyć w liturgii kościołów prawosławnych czyli wschodnich, które choć odłączone, posiadają prawdziwe sakramenty, a szczególnie kapłaństwo i Eucharystię⁴.

⁴ *Wiara, modlitwa i życie w Kościele katowickim. Uchwały I Synodu Diecezji Katowickiej, Katowice—Rzym 1976, s. 59.*

Trzeba byłoby jeszcze odpowiedzieć na takie pytania, czy udzielać ślubów w sobotę, gdy w warunkach wiejskich jest to powodem absencji na mszy niedzielnej gości weselnych? Po miastach śluby odbywają się głównie w soboty i nie jest to większą przeszkodą w uczestnictwie we Mszy św. niedzielnej.

II. MSZE ŚW. NIEDZIELNE ANTYCYPOWANE W SOBOTY

Jednym z aktualnych problemów duszpasterskich na najbliższe lata to odprawianie Mszy św. wieczorem w soboty czy przed obowiązującym świętem, które zastępuje mszę niedzielną. Dziś nie tylko na Zachodzie, ale także u nas sobota a zwłaszcza jej popołudnie staje się dla wielu ludzi dniem wolnym od pracy, poświęconym wypoczynkowi, turystyce i imprezom sportowym. W obliczu tych przemian nasuwa się konieczność pewnej adaptacji ze strony Kościoła. Msza św. niedzielna i świąteczna antycypowana w przeddzień wieczorem mogłaby stać się realizacją przykazania, aby *dzień święty święcić*⁵.

Refleksje nad tym, kiedy właściwie rozpoczyna się niedziela, pojawiła się w czasach św. Augustyna. Chcąc usprawiedliwić zwyczaj wigilii paschalnej w Wielką Sobotę, św. Augustyn dowodził, że noc zmartwychwstania należy już do dnia następnego, a nie do soboty. Dzień szabatu kończy się zachodem słońca, podczas gdy następująca po nim noc należy już do *pierwszego dnia po szabacie*⁶. Mamy zatem w IV wieku potwierdzenie faktu, iż w praktyce Kościoła niedziela rozpoczyna się w sobotę wieczorem. Wyrażną wzmiankę o tym znajdujemy również u Kasjana⁷ oraz u św. Leona Wielkiego⁸. Prawdopodobnie św. Cezaremu z Arles należy przypisać takie słowa: „A vespera diei sabbati usque ad vesperam diei dominici... soli divino cultui vacemus” (od wieczora soboty do wieczora dnia Pańskiego oddajemy się wyłącznie kultowi Bożemu)⁹.

Śladem starożytnej praktyki Kościoła w tym względzie są pierwsze nieszpory niedzieli i uroczystości, zachowane w liturgii godzin po dzień dzisiejszy. W czasie obrad soborowych nad liturgią niektórzy Ojcowie domagali się pozwolenia na odprawianie Mszy św. niedzielnej w sobotę wieczorem, dzięki której wierni mogliby wypełnić przykazanie uczestnictwa we mszy niedzielnej. W dniu 12 czerwca 1964 r. podano do wiadomości decyzję Kongregacji Soboru, mocą której wierni Rzymu mogą zadośćuczynić obowiązkowi niedzielnemu mszy w sobotę wieczorem w kościołach specjalnie wyznaczonych przez miejsco-

⁵ W. Hryniewicz, *Niedziela jako problem duszpasterski*. Homo Dei 37 (1968) nr 4, s. 224.

⁶ Augustinus, *Sermo* 221. PL 38, 1089—1090.

⁷ *De institutis coenobiorum*, 1. II, c. 18. PL 49, 110—111.

⁸ *Epistola IX ad Dioscorum*, 1. PL 54, 626.

⁹ *Sermo* 280, 3. PL 39, 2274—2278.

we władze kościelne. Uzasadniając swą decyzję Kongregacja Soboru podała następujące racje: rozwój turystyki i sportu, trudna sytuacja ludności w wielu miejscowościach ze względu na położenie geograficzne, brak komunikacji i pora roku (kapłan może udać się tam w sobotę), brak kapłanów w niektórych krajach¹⁰.

Stary zwyczaj antycypowania mszy niedzielnej i świątecznej, praktykowany zwłaszcza na Wschodzie, został oficjalnie przywrócony w Dekrecie o Kościołach Wschodnich Soboru Watykańskiego II: „Wierni są zobowiązani w niedziele i święta uczestniczyć w boskiej liturgii lub w odprawianiu liturgicznej chwalby Bożej, zgodnie z przepisami czy zwyczajem własnego obrządku. Aby tym łatwiej wierni mogli dopełnić tego obowiązku, postanawia się, że czas stosowny do wypełnienia owego przykazania upływa od niesporów wigilii aż do końca niedzieli lub święta” (nr 15).

Eucharisticum Mysterium w nr 28 poświęca sporo uwagi sprawie mszy niedzielnych i świątecznych antycypowanych w przeddzień wieczorem. Ustala, że potrzeba w tej materii zgody Stolicy Apostolskiej, że jeśli gdzieś takie zezwolenie się otrzymało, to pasterze mają obowiązek wiernych pouczyć, by nie zatarła się świadomość dnia niedzielnego. Godziny odprawiania mszy sobotnich ustala ordynariusz. W tych wypadkach należy wziąć formularz z niedzieli, wygłosić także homilię i odprawić modlitwę wiernych. Wierni rozpoczynający świętowanie w sobotę wieczorem, mogą przystąpić do Komunii św. pomimo, że już rano komunikowali.

Wiadomo, że we wszystkich diecezjach Francji, Austrii i w niektórych diecezjach RFN istnieje już tego rodzaju możliwość podobnie jak w Rzymie¹¹. Komisja liturgiczna Episkopatu Francji opracowała pewne normy dotyczące stosowania indultu. Powyższe decyzje Kościoła świadczą o jego adaptacji do współczesnych warunków stwarzających nowe problemy pastoralne. Warto zaznaczyć, że ogólna dyscyplina Kościoła dotycząca przykazania niedzielnego nie została przez to zmieniona. Nie odstępuje On od niedzieli po to, aby powrócić do szabatu żydowskiego. Niedziela święcona przez Kościół jako „Dzień Pański” pozostanie zawsze tym, czym była od czasów apostołskich. Należy postawić pytanie, czy u nas nie nadszedł już czas starania się o odpowiednie pozwolenia w zakresie antycypowania Mszy św. w sobotę wieczorem?

¹⁰ Ph. Delhaye—J. Lecat, *Dimanche et sabbat*. Mélanges de science religieuse 23 (1966) 3—4 (1—14, 73—93).

¹¹ por. *Notitiae* 5 (1969) nr 1—2, 22—23.

III. MSZA NIEDZIELNA A CHORZY

Po naszych parafiach jest wielu chorych, którzy w sposób fizyczny nie mogą brać udziału we Mszy św. Są to wierni, którym Msza św. byłaby naprawdę potrzebna, aby tym godniej mogli nieść krzyż swojej choroby.

W dekretach Synodu katowickiego czytamy: „Szczególnej trosce duszpasterskiej poleca się parafian chorych i nie opuszczających domu, zachęcając do korzystania z zezwoleń na Mszę św. w pokoju chorego i na przynoszenie im Komunii św., co mogą uczynić upoważnione do tego osoby. Umożliwi to chorym, którzy przez lata w kościele przystępowali do Komunii św., częste a nawet codzienne przyjmowanie jej również w chorobie”¹².

W powyższym zaleceniu synodalnym chodzi o dwie sprawy. Najpierw chodzi o odprawianie Mszy św. w pokoju chorego. Rzadko to będzie można uczynić w niedzielę, ale można by proponować właśnie w takim wypadku wieczorem w sobotę. Msza św. odprawiana w pokoju chorego z uczestnictwem domowników a nawet sąsiadów może mieć wielkie znaczenie duszpasterskie. Druga sprawa, to możliwość przynoszenia chorym Komunii św. przez kapłanów, diakonów a także akolitów. Wydaje się, że w wielu wypadkach byłoby rzeczą nader pożądaną przynoszenie chorym Komunii św. przede wszystkim w niedzielę.

W Listach Episkopatu Polski przeznaczonych na doroczny Dzień Środków Masowego Przekazu bardzo często pojawiało się wołanie o czas emisji dla audycji religijnych w Polskim Radiu i Telewizji. Chodzi głównie o chorych, którzy w radiu i telewizji winni mieć możliwość usłyszenia lub zobaczenia transmisji Mszy św. niedzielnej.

W celu włączenia chorych w życie parafii wskazane będzie udostępnić im nagrania z mszy niedzielnej w kościele parafialnym. Młodzież chętnie przynosi magnetofony chorym i odtwarza im z taśmy odpowiednie nagrania uroczystości parafialnych.

ZAKOŃCZENIE

Istotnym elementem chrześcijańskiego przeżywania niedzieli jest Eucharystia. Przyjęcie Słowa Bożego i Ciała Pańskiego od najdawniejszych czasów było istotnymi czynnościami chrześcijan w niedzielę. W nowych czasach jest możliwość włączenia wieczorów sobotnich w kult Kościoła. Trzeba umożliwić udział we mszy niedzielnej turyście a przede wszystkim chorym.

Katowice

KS. DAMIAN ZIMOŃ

¹² *Wiara, modlitwa i życie w Kościele katowickim*, dz. cyt., s. 59.